

PRZEGLĄD POŻARNICZY

Składnica Strażacka

Spółdzielnia Członków Związku Florjańskiego

WARSZAWA, UL. SENATORSKA 29 (Galerja Luksenburga).

Telefon 277-42. Konto czekowe Pocztovej Kasy Oszczędności 3022.

POLECA STRAŻOM OGNIOWYM:

SIKAWKI 4' zdejmowane z miedzianym powietrznikiem, wypróbowane przez Komisję Techniczną Związku Florjańskiego,

BECZKI, WĘŻE TŁOCZĄCE i SSĄCE różnej średnicy,

PÓŁŁĄCZNIKI ŚRUBOWE do węży, KASKI, TOPORY, LINKI, NARAMIENNIKI,

GUZIKI, OZDOBY STRAŻACKIE i t. p.

Materiały włókniste na bluzy i umundurowania
po cenach pozakonkurencyjnych.

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO na całą Rzeczpospolitą Polską i Litwę:

fabryki maszyn R Z E W U S K I i S-ka (w dziale pożarniczym)

oraz fabryki maszyn i narzędzi ogniowych **W^m KNAUST = WIEDEN** założonej w 1822 r.

Sikawki—Automobilowe—Motorowe i t. d.

ZNAKI ZWIĄZKU FLORJAŃSKIEGO.

Z zamówieniami należy się zwracać do Zarządu Składnicy Straż. (Warszawa, Senatorska 29).

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO SZTANDARÓW STRAŻACKICH.



Udoskonalone MASZYNY

DO WYROBU

Dachówki cementowej. Pustaków betonowych

CEMBROWINY STUDZIENNEJ, RUR, SŁUPÓW I INNYCH

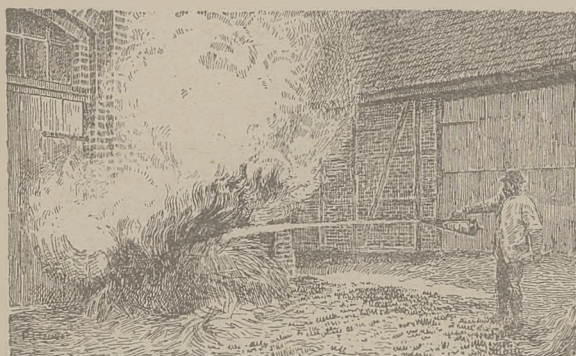
poleca

Fabryka Maszyn

Rzewuski i S^{KA}

WARSZAWA, ul. Ordynacka Nr 7. Tel. Nr 28-95.

Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.



**SKŁADNICA STRAŻACKA
EKWIPUJE STRAŻE OGNIOWE
W GAŚNICE**

„MINIMAX”

ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW, OBJAŚNIEŃ I OPISÓW

JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ

T-wo KOMISPOL

WARSZAWA WILNO LWÓW WEJHEROWO
Kr.-Przedm. 16/18 Jagiellońska 8 Sykstuska 54 Piłsudskiego 11

Nakładem *Przeglądu Pożarniczego* wyszły z druku następujące broszury, jako odbitki artykułów, zamieszczanych w *Przeglądzie*:

Najnowsze sikawki samochodowe

cena mk. 300.—, z przesyłką pocztową mk. 350.—

Instrukcja szczegółowa do ćwiczeń z sikawką

cena mk. 300.—, z przesyłką pocztową mk. 350.—

Do nabycia w Administracji *Przeglądu Pożarniczego*—Warszawa, Al. Jerozolimskie 41.

SZTANDARY STRAŻACKIE artystycznie wykonywują

T. STRAKACZ i Syn

Pracownia i skład ubiorów kościelnych

WARSZAWA, ul. Kapucyńska Nr. 1, tel. 72-50.

PRZEGLĄD POŻARNICZY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY
SPRAWOM STRAŻY OGNIA

UBEZPIECZENIE OD OGNIEM
BUDOWNICTWA OGNIOTRWAŁEGO

PRZEDPŁATA.

Rocznie (z przesyłką) . Mk. 2500
Półrocznie „ „ 1300
Kwartalnie „ „ 700
Cena zeszytu pojedynczego
150 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Aleje
Jerozolimskie Nr. 41. Tel. 84-30.

Biuro Redakcji i Administracji otwarte od 8-ej rano
do 3-ej po południu.

Pocztowe konto czekowe (P. K. O.) Nr. 235.

OGŁOSZENIA.

Pierwsza strona przed tekstem Mk. 50.000
Druga strona przed tekstem Mk. 45.000
Pół strony przed tekstem . Mk. 25.000
Czwierć strony przed tekstem Mk. 14.000
Cała strona za tekstem . . Mk. 40.000
Pół strony za tekstem . . . Mk. 22.000
Czwierć strony za tekstem . Mk. 12.000
Bilanse i sprawozdania rachunkowe
o 100% drożej.
Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.

Rękopisy artykułów, nadesłane do Redakcji bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Nr. 14.

Warszawa, dn. 1 sierpnia 1922 r.

Rok VIII.

TREŚĆ: Przed wyborami przez *S. Pągowskiego*. — Materiały ogniotrwałe i ich przygotowywanie (ciąg dalszy) przez inż. *J. Tuliszkowskiego*. — Pożar jako zjawisko fizyczne (Co to jest ogień i jak go gasić) (ciąg dalszy) przez inż. *J. Tuliszkowskiego*. — Słów kilka o niedomaganiach obrony przeciwpożarowej przez *J. Wojcieszko*. — Puławy pod względem obrony przeciwpożarowej przez *J. Ł.* — Związek Florjański. — Samorządy a pożarnictwo — Wielkopolski Związek Straży Pożarnych. — Korespondencje. — Odpowiedzi Administracji.

Przed wyborami.

Wybory do Sejmu i Senatu zostały już rozpisane. Dnia 5-go listopada odbędzie się głosowanie na nowych posłów do Sejmu, a dnia 12-go listopada wybrany zostanie Senat.

Okres przedwyborczy, w który od chwili rozpisania wyborów wstąpił, to okres walki wewnętrznej, objawiającej się wyteżoną agitacją stronnictw politycznych, pragnących uzyskać jaknajwięcej zwolenników dla swych programów i swej działalności, a przez to zdobyć możliwie największą ilość mandatów poselskich i senatorskich.

Zbytecznym byłoby na łamach pisma naszego, jako organu o charakterze ściśle zawodowym, zabierać głos w sprawie powyższej, gdyby agitacja przedwyborcza skierowana była li tylko do poglądów Obywateli i gdyby stronnictwa polityczne w swych akcjach i kontratakach przedwyborczych kroczyły takimi drogami, które nie miałyby żadnego znaczenia i wpływu na rozwój organizacji zawodowych. Niestety można już obecnie mieć obawę, iż nasze stronnictwa polityczne, a w szczególności nasi działacze polityczni, nie tylko, że nie zaniechają, ale nawet wręcz zapragną wciągnąć pewne organizacje o cechach gospodarczych w wir walk przedwyborczych.

I przeto zważywszy, iż ochotnicze straże pożarne, są z organizacjami może najgęściej i najrównomiernej rozsiadaniem po całej Rzeczypospolitej, że skupiają one pod swymi sztandarami pokaźne zastępy obywateli, że nadto wśród ogółu społeczeństwa cieszą się one nieporównaną w stosunku do innych organizacji popularnością i że wreszcie wszelkie, nawet najdrobniejsze zakusy, odbiłyby się bardzo ujemnie na ich działalności —

uwzględnić za stosowne parę swych myśli poniżej skreślić. A myśli swe i poglądy kieruję zarówno do wszystkich czynnych członków drużyn pożarnych, jakoteż w szczególności do władz strażackich (zarządów, rad sztabowych) i wreszcie do wszystkich sympatyków polskiego strażactwa, którzy jasno zdają sobie sprawę z gospodarczego znaczenia tych placówek.

Swoboda myśli, możność holdowania różnym programom politycznym, gwarancja nietykalności za dzielenie się temi myślami słownie i na piśmie — oto najwyższe prawa obywatelskie, przyznane nam przez Konstytucję z dnia 17-go marca 1921 r. Ale zarazem poszanowanie myśli i poglądów u współobywateli, zachowanie najwyższej rozwagi i powagi, jeśli chodzi o współpracę zawodową, gospodarczą z ludźmi o innych przekonaniach politycznych — oto są pierwiastki, które cechować winny wszystkich obywateli. Każdy z nas w swej codziennej pracy spotyka się z ludźmi o różnych poglądach politycznych, z którymi prowadził wymianę myśli w zakresie spraw państwowych, a najlepszy egzamin dojrzałości politycznej zdaje ten, kto ze swym przeciwnikiem w granicach spraw politycznych staje przy jednym warsztacie pracy gospodarczej.

I jeśli chodzi o straże pożarne, to stwierdzić tu wypada, iż ich członkowie zdali ten egzamin, w jednym bowiem szeregu stają obok siebie najzaciętsi wrogowie polityczni, mundur strażacki pokrywa ludzi wszystkich poglądów, a wszystkim jednako przyswieca idea: ratowania bliźniego.

Jednakże wszędzie znaleźć się mogą wyjątki. To też i śledzenie działalności ochotniczych straży pożarnych dało już kilkakrotnie dowody, że brak poszanowania zapatrywań innych, a nadto przenoszenie tego nieposzanowania na grunt współpracy w straży, spowodowało szereg nieporozumień, dalej wzrastającą niechęć do współpracy, a wreszcie zupełną dezorganizację straży

To też, gdyby w wir obecnych walk przedwyborczych wciągnięto strażę pożarną, stan naszej obrony przeciwpożarowej znacznie by się obniżył.

Gdy zatem Polska wstępuje w okres przedwyborczy niechaj wolno będzie uderzyć w dzwon alarmowy, który całemu strażactwu polskiemu obwieści, iż organizacje, których rola w bytowaniu Polski jest tak znaczna, nie mogą ani na jedną chwilę odstąpić od swych zasad, które głoszą, że tam gdzie groźny żywioł zagraża rodakom, gdzie chodzi o ochronę mienia narodowego nie masz miejsca na waśnię i spory polityczne.

I z tem poczuciem stawajcie, Druhowie, jako obywatele Państwa do urn wyborczych, niechaj żaden Druh nie próbuje ani na jedną chwilę przekonywać politycznie innego Druha, niechaj mu będzie zupełnie obojętne na jakich kandydatów tenże głosował i gdy trąbka alarmowa obwieści niebezpieczeństwo pożaru, niechaj każdy z Was wdziewa corychlej mundur strażacki i staje w ordynku z toporem w ręku do wspólnych wysiłków nad opanowaniem wroga.

Takie stanowisko zająć winni nietylko wszyscy poszczególni członkowie straży, ale w pierwszej mierze drużyna jako całość, jako organizacja korporacyjna. Nie pozwólcie, Druhowie, aby pod dachem waszych remiz, waszych budynków odbył się choć jeden wiec polityczny, nie mówiąc już o tem, żeby wasze utensylja i urządzenia były bronią w rękach rozjątrzonych polityków.

W jakiegokolwiek bądź formie spostrzeżecie zamiary wykorzystania Was samych lub waszych sprzętów strażackich, remiz i t. p., stańcie w zgodnym ordynku i powagą, godnością, spokojem wykażcie zaślepionym, że przyświecają Wam tylko hasła miłości bliźniego, a celem Waszym jest ochrona mienia narodowego.

S. Pągowski.

Materiały ogniotrwałe i ich przygotowywanie.

(Ciąg dalszy).

SURÓWKA GLINIANA.

Stoją obecnie nasze cegielnie bezczynnie, częściowo przez wojnę zrujnowane, częściowo z powodu braku paliwa. Tylko gdzieniegdzie zaczynają działać one i to z wielkim trudem a nakładem. To też, nie czekając na paloną cegłę, tak drogą i niedostępną, możesz szanowny gospodarzu mając glinę pod bokiem, budować się z cegły niewypalonej, z surówki. Ponieważ surówka, umiejętnie zrobiona, przedstawia zupełnie dobry materiał na ściany nietylko budowli dla inwentarza, ale i domów mieszkalnych, więc obszerniej o wyrobie jej powiemy, tembardziej, że mamy obfite pokłady dobrej gliny w wielu miejscowościach kraju, tylko brak opału nie pozwala na wypalanie cegły. Sposób ten jest u nas mało znany.

Glina im więcej tłusta, tem jest lepsza, mocniejszy bowiem daje wyrób. Chociaż i z chudej gliny z pewną ilością piasku można też mieć surówkę, wprawdzie nieco słabszą.

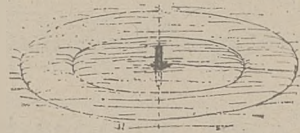
Nawet jeżeli glina jest bardzo tłusta, to lepiej do niej dosypać nieco gruboziarnistego piasku, najwyżej jedną miarę na 3 miary gliny; wtedy surówka przy wysychaniu nie daje dużych pęknięć.

Zapobiega dobrze pękaniu i czyni cegłę surową mocniejszą domieszka słomy, krowiej sierści lub paździerz, odpadków od czesania konopi lub lnu. Trudno jest dokładnie określić ilość potrzebnej dosypki. Mniej więcej można przyjąć z praktycznych danych: na 15 — 20 łokci sześciennych glinianej masy dodaje się około 10 — 12 funtów słomy. Sierść wysypuje się bez specjalnego przygotowania jej, tylko rozstrzępioną, paździerz tnie się na krótkie 1—1½ calowe kawałki (kosą ostrą lub siekaczem na pieńku), a z targanej słomy rżnie się sieczkę, też około 1½ cala długą i dobrze ją się bijakiem miętosi, aby była mięka, rozbita.

Glinę należy zawczasu nakopać w jesieni; prześiknięta od deszczów jesiennych, zwarzona wielokrotnie mrozami podczas zimy, przedstawia ona będzie na wiosnę dobrze rozdrobiony, plastyczny, łatwy do wyrobu materiał.

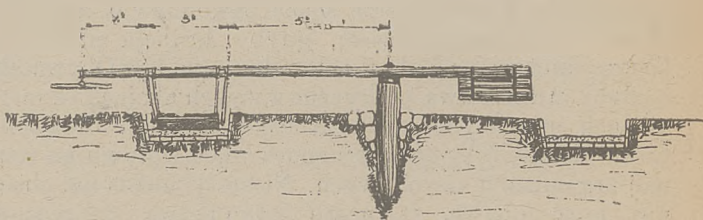
Mieszanie gliny z wodą odbywa się albo przy pomocy deptania jej nogami przez kilku ludzi w niewielkim dole, albo, przy wyrobie większej ilości surówki, przez przepędzanie wielokrotnie krów lub koni w dole większym. Najpraktyczniej jednak urządzić specjalne t. zw. „mieszadło konne“, rodzaj kieratu z gracami lub grabiami i wálkiem.

Wybiera się równe miejsce w pobliżu stodoły, na podwórzu lub na polu i wykopuje się okrągły rów.



Rys. 2.

Oznacza się rów w ten sposób, że wbija się kołek pośrodku i do niego przywiązuje się sznurek, a do tego zaostriżony kijek w odległości od 7 — 8 łokci i tym kijkiem, naciągając sznurek, zaznacza się na ziemi koło, potem skróca się sznurek do 4 — 5 łokci i zakreśla się ostrzem kołka wewnętrzne koło (rys. 2). Oba te koła oznaczają okrągły rów, który kopie się na jakies kilkanaście cali (½ łokcia) głęboko. Dno i spadziste zbocza rowu ubija się mocno gliną lub, jeszcze lepiej, wyklada się cegłą na płask.

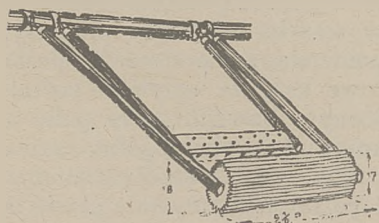


Rys. 3.

W środku, gdzie był kołek kopie się dół, i zakopuje się weń tęgi słup tak głęboko aby sterczał tylko na jakies kilkanaście cali ponad ziemię i mocno się ubija dokoła kamieniami i ziemią, aby dobrze się trzymał w ziemi. W środek słupa wbija się długi mocny sworzeń żelazny z nakrętką (mutra) i nałożonem nań okuciem pierścieniowym do dyszla kieratowego (rys. 3).

Dyszel ten długi około 12 łokci, na jednym końcu ma przymocowany przeciwcieżar, a na drugim orezyk lub

stelwagę i 2 orczyki do zaprzęgu jednego lub 2-ch koni. Do drąga w tem miejscu, gdzie on przechodzi ponad rowem, są przymocowane 4 haki żelazne po 2 obok siebie, nad jedną krawędzią rowu i nad drugą. Za te haki zaczepiane są żelaznymi uszami 2 pary drażków, jedna około 2 łokci długa, a druga o $\frac{3}{4}$ łokcia dłuższa. Para krótsza drażków ma na końcu gruby bal drewniany, lub płaskie żelazo $2\frac{1}{2}$ łokcia długie z nabitemi gęsto co 2 cale dwoma lub trzema rzędami mijających się zębów żelaznych, okrągłych, około 5 cali długich, zaokrąglonych na końcach; druga para drażków (dłuższa) ciągnie wał drewniany karbowany o średnicy 16—18 cali, długi też $2\frac{1}{2}$ łokcia. Średnica wału bliższa środka jest o 1 cal mniejsza, niż średnica na drugim dalszym jego końcu. Rys. 4 objaśnia to urządzenie. Jest ono proste, a jednak bardzo przyspiesza mieszanie gliny.



Rys. 4.

Rys. 4 przedstawia całe urządzenie w przekroju.

Oprócz mieszadła trzeba mieć jeszcze kilka form do wyrobu surówki.

Surówkę robi się znacznie większą, niż cegła palona, a to dla ułatwienia roboty i przyspieszenia wznoszenia z niej ścian, dzięki czemu robota przy murowaniu z surówki jest prosta i nie wymaga specjalnego majstra i to jest jedna z zalet tego budowania.

Najpraktyczniejszymi okazały się rozmiary następujące: 16—20 cali długość, 8—10 cali szerokość, 4—5 cali wysokość (grubość). Na ściany zewnętrzne domu mieszkalnego daje się jedną cegłę w poprzek a drugą wzdłuż, więc będą one $16 + 8 = 24$ lub $20 + 10 = 30$ cali, a na ścianę wewnętrzną dwie cegły wzdłuż lub 1 w poprzek 16—20 cali.

Pomiędzy kieratem a stodołą lub szopą, którą my przeznaczamy na schnięcie surówki, w pobliżu stodoły lub w niej, przy drzwiach ustawiamy mocny, tęgi stół z bali.

Ponieważ wszelkie roboty budowlane wykonywać najlepiej na wiosnę i w początkach lata, kiedy czas jest wolny od robót w polu, a dzień dłuższy i pogoda najczęściej sprzyja, więc pustą naówczas stodołę praktycznie jest przeznaczyć na suszarnię dla surówki, bo ona wymaga powolnego suszenia w cieniu, a przytem pod dachem, bo lęka się deszczu.

(C. d. n.)

Inż. J. Tuliszkowski.

Pożar jako zjawisko fizyczne.

(Co to jest ogień i jak go gasić).

(Ciąg dalszy).

PODNIESIENIE WŁASNOŚCI GAŚNICZYCH WODY.

Dodając do wody różnego rodzaju domieszki, można znacznie zwiększyć zdolność gaśniczą wody.

Najwięcej używanymi domieszkami są rozpuszczalne w wodzie sole, chemiczne związki, które wpływają dwójako na podniesienie zdolności gaśniczej wody, przez wywiązywanie się pod wpływem gorąca gazów i przez pokrycie powierzchni palącego się ciała osadem. I osad ten i warstwa gazów stanowią więcej lub mniej nieprzenikliwą ochronę, niedopuszczającą zetknięcia się tlenu z gorzącym przedmiotem.

Osad formuje się z soli po wyparowaniu wody, a pod wpływem żaru sól stapia się nieraz i zlewa w zwartą, szklistą skorupę, pokrywającą całą powierzchnię palącego się przedmiotu.

Niektóre znów sole, rozkładając się pod wpływem żaru, wydzielają gazy, które, ścieląc się zwartą warstwą na całej powierzchni płonącego przedmiotu, nie dopuszczają doń i odrzucają cząstki tlenu powietrza i dzięki temu tłumią ogień.

Najwięcej znane domieszki, które mogą być dodane do wody, są następujące:

1. **Sól kuchenna**, t. j. chlorek sodu (Na Cl). Biały proszek krystaliczny, po wyparowaniu wody pozostawia osad.
2. **Soda**, t. j. węglan sodu ($\text{Na}_2 \text{CO}_3$). Proszek biały, krystaliczny przy wyższej temperaturze rozkłada się na dwutlenek węgla (CO_2)—gaz znakomicie gaszący i na tlenek sodu (Na O) biały osad.
3. **Potaż**, t. j. węglan potasu ($\text{K}_2 \text{CO}_3$). Też proszek biały kryst. pod wpływem gorąca wydziela dwutlenek węgla (CO_2) i osad—tlenek potasu ($\text{K}_2 \text{O}$).
4. **Chlorek wapnia** (Ca Cl_2). Również biały kryst. proszek, który osadza się w postaci białej powłoki szklistej.
5. **Chlorek magnezu** (Mg Cl_2) proszek biały rozkłada się przy wyższej temperaturze (z dopływem powietrza) na tlenek magnezu, (Mg O), biały proszek oraz kwas soli (H Cl) środek gaszący.
6. **Salmiak**, t. j. chlorek amonu ($\text{NH}_4 \text{Cl}$). Proszek biały kryst. w temperaturze wyższej dzieli się na gaz amonjalkalny (NH_3), cięższy o $\frac{1}{10}$ od powietrza, który dzięki temu tłumi ogień, obniżając temperaturę i niedopuszczając powietrza oraz na kwas solny (H Cl), płyn również mający własność gaśniczą.
7. **Sól glauberska**, t. j. siarczan amonu (Na SO_4) też proszek biały krystaliczny, który nagrany, również osadza się w postaci stopionej skorupy.
8. **Węglan amonu** [$(\text{NH}_4)_2 \text{CO}_3$] płyn przezroczysty o silnej woni, rozkłada się od gorąca na gazy: amonjalkalny (NH_3) i dwutlenek węgla (CO_2)—oba wyśmienicie gaszące, oraz na wodę ($\text{H}_2 \text{O}$).
9. **Kwaśny fosforan wapnia** [$(\text{PO}_4)_2 \text{C}_4 \text{H}_3$].
10. **Fosforan amonu** [$\text{PO}_4 (\text{NH}_4)$] produkty, otrzymywane przy fabrykacji supersfosfatu (sztucznego nawozu dla rolnictwa) są łatwo rozpuszczalne w wodzie, zwiększając jej zdolność gaśniczą.

Kwaśny fosforan wapnia, jako roztwór wodny, jest doskonałym środkiem dla uodpornienia drzewa na ogień.

Niektóre przepisy, dotyczące się ochrony przeciwpożarowej floty wojennej w państwach zachodnioeuropejskich, opiewają, że wszelkie drewniane części, jak przepierzenia, pokłady, a nawet meble na statku wojennym, muszą być nasyczone roztworem kwaśnego fosforanu wapnia.

Pomimo tych wysokich zalet gaśniczych niektórych soli, nie wszystkie te środki, stosowane być mogą jako domieszka do wody, gdyż są bardzo drogie.

Wogóle używanie powyżej wskazanych środków jest bardzo rzadkie i stosuje się tylko wtedy, gdy wody jest bardzo niewiele, a sole lub płyny chemiczne są pod ręką.

Najtańszym i bardzo skutecznym środkiem jest chlorek wapnia, którego $\frac{1}{2}$ kilo na 20 litrów wody (około 1 funta na 1 wiadro) daje doskonałe rezultaty.

Rozczyn chlorku wapnia można stosować również do nasycania przedmiotów palnych, które chcemy zabezpieczyć od ognia, jak ramy drewniane i płótno używane do dekoracyj teatralnych i t. p.

Z innych wyżej wskazanych środków, podnoszących zdolność gaśniczą wody, najwięcej jest używana soda, jako podstawowa część składowa naboju w gaśnicy ręcznej, jak mokrej (Minimax, Delfin, Perkeo, Eureka, Ajax, Extinktor i t. p.), tak i suchej (Total, Perkeo, Eureka, Samum), oraz amonjak, który rozlany (z rozbitej silnym rzutem butli) w zamkniętej ubikacji wypędza gazem amonjakalnym całą przestrzeń i szybko a skutecznie tłumi nawet bardzo rozgorzały pożar.

Przy użyciu jednej z powyżej wskazanych domieszek do wody, którą stosuje się jako prąd wody przy pomocy sikawki, natychmiast należy i samą sikawkę i wszystkie węże, ssawny i tłoczne, skrupulatnie przemyć czystą wodą, niektóre bowiem z tych soli, szczególnie zawierające chlor, kwas siłny, gaz amonjakalny i t. p. bardzo psują brzoza i mosiądz sikawki, a również fatalnie działają na włókno konopne lub lniane węża parcianego.

(c. d. n.).

Inż. J. Tuliszkowski.

Słów kilka o niedomaganiach obrony przeciwpożarowej.

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Nr. S. Z. 1550 z dnia 20 sierpnia 1921 roku w sprawie akcji przeciwpożarowej pozostaje dotąd tylko okólnikiem, jak i wiele innych okólników, a kronika pożarów codziennie przynosi nam smutne wiadomości o pożarach zbiorowych, o stratach milionowych w mieniu. Społeczeństwo zaś, które winno stanąć do walki z tą klęską żywiołową, jaką jest pożar, zachowuje się biernie, czy to z braku uświadomienia o ogromie klęski, czy też z innych powodów, i z tej racji akcja przeciwpożarowa naogół, powiedziec można, mało posuwa się naprzód.

Gdy podam fakty, jakie miały miejsce podczas ostatnich pożarów, to zrozumiałem się stanie, że jeżeli drużyny pożarne nadal będą działały w takich warunkach, to nawet najlepiej wyszkolone nie podolają zadaniu.

Zawiadomiona telefonicznie o wynikłym pożarze przybywa na miejsce wypadku jedna drużyna pożarna z odległości 7-u wiorst, oraz przybywają jeszcze trzy inne drużyny z różnych odległości. Brak koni do wożenia

wody utrudnia odrazu akcję ratunkową; oczywista, że koni tych, które dostarczyły tabory strażackie na miejsce pożaru (czasami z dość znacznych odległości) nie należałoby używać do wożenia wody, a jednak dość często wypada i to robić, ponieważ gminniacy na wypadek pożaru momentalnie wypędzają konie w pole, lub zamykają je w stajniach i nawet interwencją policji w danym wypadku nie odnosi pożądanego skutku. Taki fakt miał miejsce we wsi Dwikozy pow. Sandomierskiego, podczas pożaru masowego w dniu 20-ym czerwca r. b. Dodam jeszcze, że podczas tego pożaru, gdy strażacy zwrócili się z prośbą o pomoc do stojącej na drodze ludności, niestety spotkała ich odmowa. A więc prawdą jest, że okólnik został tylko okólnikiem na papierze.

Zwracam się przeto do wszystkich ochotniczych straży pożarnych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, aby niezwłocznie zaalarmowały Główny Związek Straży Pożarnych o przedsięwzięcie energicznych starań u Rządu, aby zostały ogłoszone przepisy, nakazujące ludności współdziałanie ze strażami pożarnymi i przewidujące surowe kary za uchylanie się od tych przepisów, w przeciwnym bowiem razie palić się będą całe wsie, będzie marniał dorobek ogólnonarodowy, a przez to będzie się zmniejszał i stan posiadania całego Państwa, zaś lud polski lekkomyślnie płacić będzie corocznie miliardowy haracz, trwoniąc swą krwawicę w dymach pożarów zbiorowych.

Poniżej podaję projekt przepisów, które obowiązywać powinny mieszkańców Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie obrony przeciwpożarowej.

1) Urzędy gminne i magistraty winny przeprowadzić przez uchwałę gminną postanowienie, na mocy którego w danej miejscowości, w której jest siedziba drużyny pożarnej, zwalnia się 8—10 par koni od podwód i szarwarków, przyczem na wypadek pożaru w okolicy, na dany alarm przez drużynę pożarną, konie te niezwłocznie mają być przez właścicieli dostarczone do remizy straży dla przewozu narzędzi pożarniczych na miejsce pożaru.

2) Jeżeli w miejscowości, w której jest siedziba drużyny pożarnej, wyniknie pożar, wszyscy właściciele koni obowiązani są po jednej parze niezwłocznie dostarczyć do remizy straży, lub też na miejsce pożaru. Również wszyscy mieszkańcy danej miejscowości od lat 16-tu obowiązani są stawić się i podporządkować rozkazom naczelnika drużyny pożarnej. Wyjątek stanowią mieszkańcy bezpośredniego zagrożenia pożarem.

3) Jeżeli wyniknie pożar w miejscowości, w której niema siedziby drużyny pożarnej, mieszkańcy sami przystępują do akcji ratunkowej, natomiast, jeżeli przybędzie drużyna pożarna, wszyscy właściciele koni obowiązani są po jednej parze niezwłocznie dostarczyć na miejsce pożaru, a wszyscy zaś mieszkańcy od lat 16-tu obowiązani przyjść z pomocą drużynie pożarnej i podporządkować się rozkazom naczelnika drużyny.

4) Każdy właściciel zagrody na wsi, winien mieć na podwórzu podczas sezonu letniego beczkę, stale napełnioną wodą, oraz jedną tłumnicę.

Osoby, uchylające się od wykonania tych przepisów, winny być surowo karane.

Gdy będą zastosowane powyższe środki, gdy będzie rozporządzenie to prawnie obowiązujące, gdy nie będzie ono tylko okólnikiem, wówczas możemy być przekonani, że klęska pożarów ograniczy się do mniejszych rozmiarów.

A jeszcze słów parę pod adresem Polskiej Dykcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

We wszystkich prawie ochotniczych strażach pożarnych napotyka się na pewne trudności odnośnie przewozu taboru do pożaru, ponieważ właściciele koni, nie mając pewnej gwarancji, że na wypadek straty konia lub jego choroby otrzymają odszkodowanie, kategorycznie odmawiają dostarczania koni. Ponieważ obecnie przy P. D. U. W. powstała kasa strażacka, uważałbym również za racjonalne, aby przy Dyrekcji powstała kasa, któraby miała na celu wypłacanie odszkodowania za wypadki z końmi podczas wyjazdu do pożaru i z tej racji każda miejscowość, w której jest siedziba drużyny pożarnej, miałyby ubezpieczonych parę koni, składkę zaś roczną opłacałaby wówczas dana straż pożarna. (O ile nam wiadomo Polska Dyr. Ubezp. Wzaj. zamierza przeznaczyć rokrocznie pewną sumę na odszkodowania za padłe konie. Wiemy już nawet o jednym takim wypadku, w którym przyznano odszkodowanie w sumie 100.000 mk. Niewątpliwie wzrosłoby wśród właścicieli koni chęć użyczenia tychże strażom pożarnym, gdyby władze P. D. U. W. ogłosiły o swem zamierzeniu urzędowy komunikat. *Przyp. Red.*)

Ponieważ przy organizowaniu ochotniczych straży pożarnych, szczególnie po wsiach napotyka się często na grunt b. oporny, gdzie nieraz z wielkimi trudnościami musi przebijać się wszelka idea twórcza, gdzie należy wpaść, iż nie kto inny, lecz samo społeczeństwo musi się wewnątrz organizować, musi w tej organizacji wysuwać ideę przewodnią i tą drogą zapewniać sobie ochronę własnego dorobku, przeto, aby więcej zachęcić ogół do organizowania drużyn pożarnych, a szczególnie po wsiach, uważałbym za odpowiednie, aby Polska Dyrekcja Ubezpieczeń zmniejszyła składkę ubezpieczeniową, tak zwaną „ogniową“, w tych miejscowościach, gdzie są siedziby drużyn pożarnych.

J. Wojcieszko.

Puławy pod względem obrony przeciwpożarowej.

Puławy, miasto powiatowe, położone nad Wisłą kilka już razy doświadczało jak straszną jest klęską pożarów; prócz kilku drobnych pożarów w latach przedwojennych, w roku 1914-ym skutkiem działań wojennych spaliła się część miasta, a w r. 1915-ym z tego samego powodu prawie połowa budynków padła pastwą ognia.

I obecnie, pomimo tych ciężkich doświadczeń wojennych, miasto jest ogromnie narażone na pożar zbiorowy. Przeszło 40% budynków drewnianych, marny bruk, w stosunku do obszaru miasta, niedostateczne zaopatrzenie w wodę (7 studni miejskich), zupełnie niezorganizowana i niewykształcona straż pożarna z taborami niekompletnymi i przeważnie zniszczonymi, kilka zakładów przemysłowych z łatwopalnymi materiałami — oto powody, aby przy lada nieostrożności w bardzo krótkim czasie miasto w kupę gruzów się zamieniło.

Obecnie jest w Puławach 460 budynków mieszkalnych i przeszło 130 gospodarskich. Oprócz tego znajdują się następujące b. ważne objekty oraz zakłady przemysłowe: most drewniany na żelaznej konstrukcji przez Wisłę, młyn parowy, warsztaty portowe z tartakiem, dwie fabryki wódek, trzy olejarnie, fabryka octu, oraz kilka składów z naftą, benzyną i t. p. łatwopalnymi materiałami. Wszystkie te objekty nie posiadają albo

żadnego zabezpieczenia przeciwpożarowego, albo jak np. most, mają niedostateczne lub niecelowo użyte.

Rozpatrzmy bliżej środki ochronne na moście. Mianowicie na przeszło 600 metrowej długości mostu w wiadukcie znajduje się 12 kadzi, zawierających każda ok. 40 wiader wody i 6 skrzyń objętości ok. 1 m³, zawierających piasek. Podczas lustracji miasta dn. 3-go sierpnia r. b. woda znajdowała się w 10 kadziach, a skrzynie były napełnione piaskiem około 50% zawartości. Jednakże ani z tej wody, ani z piasku, nie możnaby w razie pożaru natychmiast skorzystać, nie ma bowiem ani jednego wiadra lub łopaty.

Podobnie żaden zakład przemysłowy niema zapewnionego bezpieczeństwa w razie pożaru.

Ochotnicza straż pożarna w Puławach, przed wojną jedna z najlepszych straży w b. Kongresówce, obecnie znajduje się w stanie zupełnego rozkładu. Na 28-iu członków czynnych, jest zaledwie 9-iu takich, których można nazwać strażakami. Reszta to kilkunastoletnia młodzież, która pomimo usilnej pracy Zarządu i Sztabu, nie jest w stanie pojąć ogromu obowiązków i zadań na niej ciążyących i traktuje straż jako rozrywkę. Prawie codzienne zmiany w korpusie straży nie pozwalają na dostateczne jej wyszkolenie. Tym samym można tłumaczyć zaniedbanie taboru, wozów i sikawek, brudnych do niemożliwości (np. na uroczystości dn. 6-go sierpnia r. b. musiano specjalnie nająć człowieka do czyszczenia rekwizytów). Są to rzeczy, których tolerować nie można. Rozwojowi straży stoi na przeszkodzie dziwna i niczem niewytłomaczona niechęć społeczeństwa puławskiego, które mimo stałych przekonywań, nie zdaje sobie sprawy z tego jak pożyteczną instytucją jest straż. To jest szkopol, o który rozbijają się wszystkie prace i dopóki nie uda się uświadomić dostatecznie mieszkańcom miasta o potrzebie większego zainteresowania się strażą, organizacja będzie zawsze wegetowała.

A więc w celu podniesienia stopnia obrony przeciwpożarowej miasta należy: 1) uświadomić społeczeństwo o ogromie niebezpieczeństwa, 2) wpłynąć na nie, aby wydatnie poparło i dopomogło do zorganizowania straży ochotniczej, 3) zapewnić straży stałe pogotowie koni, 4) zabezpieczyć most, 5) zabezpieczyć fabryki, 6) w porozumieniu z władzami wojskowymi zorganizować straż wojskową i 7) wydać przepisy o zapobieganiu pożarom.

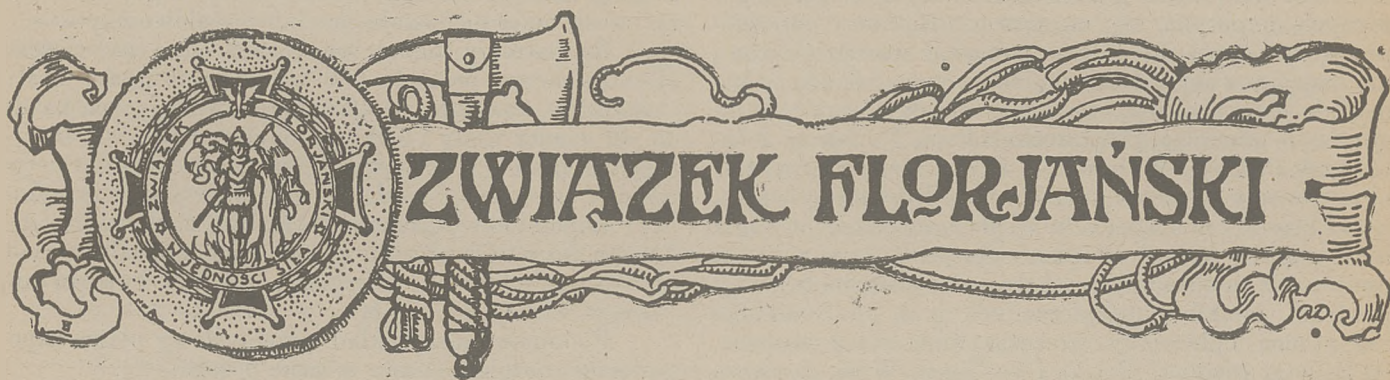
Uświadczenie społeczeństwa będzie polegało: na zorganizowaniu kursów i wykładów z dziedziny pożarnictwa, wprowadzeniu w szkołach w porozumieniu z M. W. R. i O. P. wykładów z tejże dziedziny, propagandzie prasowej oraz pokazach i konkursach straży, Ochotniczą strażą pożarną powiększyć liczebnie i utworzyć prócz oddziału centralnego 2 pododdziały (na Mokradłach i we wsi Puławskiej). W porozumieniu z magistratem należałoby powierzyć straży czyszczenie kominów i włożyć na nią odpowiedzialność za ich stan.

Zabezpieczenie mostu polegać winno na zaopatrzeniu go w odpowiednią ilość wiader (po 2 do każdej kadzi) łopat i gaśnic, oraz utrzymywaniu stałej krypy przy moście w pogotowiu do akcji ratunkowej.

Fabryki oraz składy z łatwopalnymi materiałami muszą być bezwzględnie zaopatrzone w skrzynie z piaskiem i pewną ilość gaśnic pianowych.

Skoro wszystko powyższe zostanie wykonane, nie usunie wprawdzie zupełnie niebezpieczeństwa pożaru, jednak zmniejszy je w takim stopniu, że pożar zbiorowy będzie wykluczony.

J. Ł.



Zatwierdzenie statutu Głównego Związku Straży Pożarnych.

Decyzją z dnia 12-go sierpnia r. b. Nr. Bs. 1646/22 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło statut Głównego Związku Straży Pożarnych Rzplitej Polskiej.

Pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej tego Związku odbędzie się w Warszawie w dn. 9 września r. b.

Radę Naczelną Głównego Związku Straży Pożarn. Rzplitej Polsk. w myśl § 7 zatwierdzonego statutu stanowią: przedstawiciele strażactwa polskiego po jednym z każdego województwa, a więc — 16 reprezentantów, oraz po jednym delegacie: Ministerstwa Spraw Wewn., Związku Miast, Związku Sejmików, Polskiej Dyrekcji Ubezpiecz. Wzajemn., publicznych instytucyj Ubezpieczeń Ognioowych zachodnich województw, Zrzeszenia Prywatnych Tow. Ubezpiecz. od ognia i Naczelnik Związku.

Odnaczenia.

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Florjańskiego w dniu 3 cim lipca 1922 r. przyznano następujące odnaczenia:

Członkom ochotniczej straży pożarnej w Krasnymstawie: W. Certowiczowi — znak za wysługę 40 lat; T. Borkowskiemu i W. Grabowskiemu — znaki za wysługę 35 lat; K. Majewskiemu i A. Podolskiemu — znaki za wysługę 30 lat.

Członkom ochotniczej straży poż. w Tomaszowie Mazowieckim: J. Diefenbachowi, G. Dehmelowi i J. Koszadzie — znaki za wysługę 45 lat; J. Łaszewskiemu i A. Szulcowi — znaki za wysługę 35 lat; W. Adamskiemu, J. Golke, E. Kuszkelowi, H. Kuszkelowi, J. Matuszczakowi, B. Remiszowi, H. Treutzowi i W. Zmidzie — znaki za wysługę 30 lat; F. Adamskiemu, J. Hermanowi, H. Kinke, S. Kiełkiewiczowi, J. Libermanowi, J. Szajermanowi, R. Zatorskiemu i W. Ziąbszczykowi — znaki za wysługę 25 lat, H. Altenbergowi, P. Barańskiemu, W. Barańskiemu, J. Bettigowi, A. Bielawskiemu, K. Domerackiemu, L. Domerackiemu, K. Dziedzicowi, H. Hermanowi, M. Karczowskiemu, E. Klingerowi, J. Kotlińskiemu, R. Konewce, S. Libierchowskiemu, I. Olczakowi, I. Rudzińskiemu, W. Szpechtowi, O. Szwarcbachowi, F. Tokarskiemu, F. Wendlandowi, J. Winiarskiemu, L. Wiórkowskiemu i A. Wodzińskiemu — znaki za wysługę 20 lat; T. Gołczyńskiemu, L. Golecowi, S. Kadowskiemu, E. Kinke, A. Lampertowi, I. Lesiakowi i A. Wolskiemu — znaki za wysługę 15 lat; I. Bielawskiemu, M. Dębiecowi, H. Jahnrowi, A. Kołodziejskiemu, A. Krupińskiemu, A. Pawlakowi,

P. Petrychowi, I. Puchalskiemu, A. Reszke, I. Rozenbergowi, J. Rudniakowi, I. Rybakowi, L. Sławińskiemu, W. Witkowitzowi, S. Willichowi i R. Zornowowi — znaki za wysługę 10 lat.

Członkom ochotn. straży pożarnej w Bolechowicach: L. Kowalikowi, W. Kozerze, F. Mikusiowi, Wł. Senporowi i K. Sroce — znaki za wysługę 10 lat.

Członkom ochotn. straży pożarn. w Babiaku: J. Grędeckiemu, M. Grzegorzewskiemu, J. Gabrjelowi, B. Kijewskiemu, J. Muzykiewiczowi, J. Myszyńskiemu, J. Rosłakowi, T. Stasiakowi, W. Świdierskiemu, F. Zielińskiemu i J. Zielińskiemu — znaki za wysługę 10 lat.

Członkom ochotn. straży pożarn. w Nowym Mieście: M. Dzwonkiewiczowi, B. Drabkowskiemu, J. Głuszkiewiczowi, S. Idzikiewiczowi, R. Jagielskiemu, S. Janiszewskiemu, I. Judaszowi, A. Obrębskiemu, S. Orzeszkowi, L. Rybickiemu, F. Swierczyńskiemu, J. Wiśniewskiemu, F. Zdrojewskiemu (s. Józefa), F. Zdrojewskiemu (s. Piotra) i J. Zienkowskemu — znaki za wysługę 10 lat.

Członkom ochotn. straży pożarn. w Nowym Dworze: F. Kaszyńskiemu i A. Olechowiczowi — znaki za wysługę 20 lat; F. Kuźnierskiemu i M. Zarębie — znaki za wysługę 15 lat; M. Głodomozowi, M. Michałowowi i H. Żórawskiemu — znaki za wysługę 10 lat.

Członkowi ochotn. straży pożarnej w Horodzieju B. Kozłowi — medal za ratowanie ginących.

Członkom ochotniczej straży pożarnej w Suchedniowie: W. Kozłowskiemu, J. Kutnikowi, S. Woźniakowi i Z. Zwolińskiemu — listy pochwalne za działalność przy pożarze.

Członkowi ochotniczej straży pożarn. w Iłży: J. Pietrzykowi — list pochwalny za działalność przy pożarze w r. 1918.

Członkowi ochotn. straży pożarn. w Dąbiu: B. Matuszewskiemu — list pochwalny za wyróżniającą się działalność przy pożarze.

Członkom ochotn. straży pożarn. w Bierzuniu: J. Głowackiemu, J. Gawrońskiemu, P. Janaszewskiemu, J. Kogowskiemu, J. Krajewskiemu, L. Łubińskiemu, S. Mądryckiemu, S. Osmańskiemu, Wł. Staniszewskiemu, W. Truszczyńskiemu, E. Wawrzykiewiczowi, L. Węglewskiemu, i J. Zakroczymskiemu — znaki za wysługę 15 lat; J. Dyksińskiemu, I. Grzesikiewiczowi, J. Francowi, W. Kogowskiemu, W. Lemańskiemu, L. Spekowinonowi, S. Przywitowskiemu i F. Zalewskiemu — znaki za wysługę 10 lat.

W uzupełnieniu ogłoszenia w Nr. 11-ym *Przeglądu Pożarniczego* o przyznaniu odnaczeń członkom straży poż. w Lubartowie podajemy, iż d-h W. Śliwa otrzymał również list pochwalny za wyróżniającą się działalność na polu pożarnictwa

Samorządy a pożarnictwo.

Bielsk. W Nr. 8 ym *Przeгляdu Pożarniczego* donosiliśmy, iż sejmik pow. Bielskiego na pokrycie części kosztów utrzymania instruktora pożarniczego preliminował w swym budżecie 300.000 mk. Jak się obecnie dowiadujemy Wydział Powiatowy postanowił za pośrednictwem Związku Florjańskiego zaangażować instruktora od dnia 1-go października r. b.

Nadto w uzupełnieniu poprzedniej notatki wyszczególniamy poniżej miasta i gminę, które na cele pożarnictwa preliminowały w swych budżetach pewne sumy: m. Ciechanowice — 150.000 mk., m. Narew — 100.000 mk., m. Siemiatycze — 300.000 mk., m. Mielnik — 184.203 mk., m. Brańsk — 50.000 mk. i gmina Osinka — 50.000 mk.

Miechów. Sejmik pow. Miechowski chcąc podnieść stan pożarnictwa w powiecie, wprowadził na cele walki z pożarami podatek w wysokości 20% od premii ubezpieczeniowej. Podatek ten przyniesie 6.000.000 mk., z której to sumy sejmik zamierza utrzymywać instruktora pożarniczego wspólnie z sąsiednim powiatem oraz udzielić zapomóg strażom pożarnym i Związkowi Florjańskiemu. Z powodu opóźnionego uchwalenia budżetu rozdział subwencji ma jednakże nastąpić dopiero w końcu roku.

Mława. W uzupełnieniu notatki, zamieszczonej w Nr. 7-y *Przeгляdu Pożarniczego*, zaznaczamy, iż powołana przez sejmik Mławski komisja pożarnicza na posiedzeniu w dniu 27-y czerwca r. b. dokonała w następujący sposób podziału funduszu, preliminowanego w budżecie na rok 1922-gi.

Dziesięciu nowym strażom w: Turzy-Malej, Niechlöninie, Raczynach, Wieczni, Żurominku, Brudnicach, Gościszce, Dąbrowie, Szczepkowie i Dębsku — przyznano zasiłki po 250.000 mk. na kupno sikawek. Starym strażom przyznano zapomogi od 50 do 75.000 mk., a straż w Mławie 150.000 mk.

Sierpc. Związek Florjański rozesłał Wydziałom Powiatowym projekt regulaminu dla instruktorów pożarniczych. Wydział Powiatowy Sejmiku Sierpeckiego po wprowadzeniu pewnych poprawek przyjął rzeczony regulamin w brzmieniu następującem:

1. Instruktor do spraw pożarnictwa jest funkcjonariuszem powiatowego związku komunalnego do którego stosują się, tak statut, w stosunkach służbowych, pracowników powiatowego związku komunalnego, jak i instrukcje służbowe dla tychże, przez sejmik wydane i uchwalone, wyjąwszy jednakże zmiany, jakie regulamin niniejszy wprowadza.

Przyjmowanie, zawieszanie i usuwanie oraz regulowanie poborów, udzielanie urlopów instruktorowi należy do Wydziału Powiatowego w porozumieniu z władzami okręgu.

2. Terenem działalności instruktora jest jeden powiat, a w wypadkach, gdy ilość istniejących lub mających powstać w ciągu roku straży pożarnych w powiecie, nie przekracza 30-tu, za zgodą właściwych Wydziałów Powiatowych i w porozumieniu z władzami

okręgu dla spraw pożarnictwa, teren obejmować może jeden lub dwa dalsze sąsiednie powiaty, pokrywające się całkowicie z właściwym okręgiem.

W tym ostatnim wypadku przepisy w art. 1-y tego regulaminu zawarte, unormuje porozumienie się wzajemne zainteresowanych Wydziałów Powiatowych i władz okręgu, na podstawie którego oznaczy się stałą siedzibę instruktora.

3. Instruktor powiatowy w myśl ogólnych wskazań władz okręgu i w porozumieniu się z przewodniczącym tegoż oraz inspektorem Związku Wojewódzkiego, kieruje wszelkimi sprawami okręgu, w szczególności zaś do zakresu jego czynności należy:

- a) prowadzenie biurowości okręgu,
- b) prowadzenie wraz z odnośnymi wykazami ścisłej statystyki straży pożarnych,
- c) prowadzenie kontroli pożarów i udziału w nich poszczególnych straży,
- d) lustracje straży istniejących, ze specjalnem uwzględnieniem stanu taborów strażackich, sprawności zawodowej i administracji straży,
- e) udzielanie rad fachowych i wskazówek strażom przy kompletowaniu taborów i narzędzi ogniowych,
- f) organizowanie kursów pożarniczych,
- g) popularyzacja zadań pożarnictwa wogóle, a w szczególności urządzanie publicznych odczytów fachowych,
- h) urządzanie z oficerami straży pożarnych wspólnych wycieczek (bez obciążania kosztami podróży powiatowych związków komunalnych) i konferencji fachowych,
- i) organizowanie zjazdów ćwiczebnych okręgu,
- k) planowe organizowanie nowych straży,
- l) zwracanie uwagi na przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych,
- m) zasilanie czasopisma Związku korespondencjami i artykułami z dziedziny pożarnictwa,
- n) dopilnowanie przynależności do Związku wszystkich straży na terenie okręgu,
- o) opracowywanie półrocznie szczegółowego planu działalności, z dołączeniem odpowiedniej mapki, ilustrującej stan pożarnictwa okręgu,
- p) sporządzanie kwartalnych sprawozdań z działalności okręgu,
- r) referowanie spraw pożarniczych okręgu na posiedzeniach Wydziału Powiatowego i Sejmiku,
- s) rzecznictwo straży pożarnych wobec władz gminnych i na Zarządzie okręgu.

4. Z czynności, wymienionych wyżej pod b, c, d, f, g, i, k, l, p, składa instruktor sprawozdania Wydziałowi Powiatowemu, zaś czynności wymienione pod h, i, podejmuje za uwiadomieniem Wydziału wreszcie czynność pod o) przedkłada Wydziałowi Powiatowemu.

Obowiązki instruktora powyżej wymienione nie zwalniają go od uzyskania zgody i aprobaty władz okręgu, co do wszelkich jego zamierzeń jak i przedkładania im sprawozdań.

5. Delegacje służbowe instruktora podpisuje prezes okręgu, po porozumieniu się z Wydziałem Powiatowym, zaś likwidację kosztów rozjazdowych kierownik oddziału kasowego Wydziału Powiatowego za aprobatą Przewodniczącego Wydziału Powiatowego.

Wielkopolski Związek Straży Pożarnych.

Alarmowanie straży pożarnych.

Na wniosek Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych z dnia 28. VI. 1922 L. dz. Z 132/22 Komenda XI Okręgu Policji Państwowej w Poznaniu wydała rozporządzenie z dnia 30. VI. 1922 L. dz. 160/22 B do wszystkich komisariatów powiatowych, komendantów miast Poznania i Bydgoszczy oraz komisariatów nie podległych tymże, że na wypadek dostrzeżonego pożaru, mają posterunki policyjne alarmować straż pożarną.

Sposób alarmowania i potrzebne instrumenty mają dostarczyć magistraty i zarządy gmin.

Rozporządzenie to ma doniosłe znaczenie dla szybkiego alarmowania straży i powinno być przestrzegane w całej pełni, a magistraty i zarządy gmin powinny postarać się, by posterunki policyjne w czasie pełnienia służby zaopatrzone były w instrumenty alarmowe.

35-ciolecie ochotniczej straży poż. w Jarocinie.

Dnia 6 sierpnia obchodziła straż pożarna w Jarocinie 35-cioletnią rocznicę swego istnienia.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9-ej rano nabożeństwem w kościele farnym, w czasie którego miejscowy proboszcz wygłosił podniosłe kazanie na temat miłości bliźniego i poświęcenia się, które to cnoty łączy w sobie służba w straży pożarnej.

O godz. 10¹/₂ odbyło się uroczyste zebranie w sali rady miejskiej, przy udziale licznych delegatów straży okolicznych, członków rady miejskiej i obywateli miejscowych.

Zebranie zagał naczelnik miejscowej straży d-h Szadkowski, witając w serdecznych słowach zebranych. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Walendowskiego, do prezydium pp.: Wasielewskiego i Jankowskiego miejscowych obywateli.

W imieniu rady miasta powitał zebranych p. Wasielewski i złożył straży pożarnej życzenia pomyślnego rozwoju w dalszej pracy dla dobra i bezpieczeństwa mieszkańców miasta.

W imieniu magistratu przemówił p. Zapłata, składając życzenia, apelując by straż nadal w obywatelskiej swej pracy wytrwała, a chwilowymi trudnościami się nie zrażała, gdyż magistrat w miarę możliwości starać się będzie zaopatrzyć straż w potrzebne przyrządy pożarne.

Sekretarz straży d-h Grzybowski zdał treściwe sprawozdanie z 35-cioletniej działalności straży, a naczelnik d-h Szadkowski wygłosił fachowy referat o pożarnictwie.

Inspektor pożarnictwa d-h Górniak w treściwym przemówieniu podniósł znaczenie idei pracy strażackiej, zaapelował do przedstawicieli rady miejskiej, aby, w pełnym zrozumieniu ważności sprawy, starali się tak chętną do pracy i spełniania swych ciężkich obowiązków straż Jarocińską wyposażyć w należyte przyrządy pożarne, by w razie pożaru z powodu braku tychże nie przyszło do katastrofalnych szkód.

Następnie szereg mówców składało życzenia, poczem o godz. 12¹/₂ trzykrotnym okrzykiem na cześć

Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zamknął przewodniczący zebranie.

Po południu odbył się koncert orkiestry straży pożarnej i zabawa w ogrodzie p. Łukasiewicza, a wieczorem tańce.

Obchód wywarł na uczestników bardzo dodatnie wrażenie i spodziewać się należy, że dalsza praca straży, jak również zainteresowanie się rady miejskiej sprawą pożarnictwa będzie w skutkach bardziej dodatnie.

Jubileusz ochotn. straży pożarn. w Strzałkowie.

Ochotnicza straż pożarna w Strzałkowie obchodziła dnia 20-go sierpnia r. b. 25-cioletnią rocznicę swego istnienia.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9-ej nabożeństwem w kościele, w czasie którego miejscowy proboszcz wygłosił podniosłe kazanie na temat powołania i znaczenia służby strażackiej.

Po nabożeństwie udali się uczestnicy w pochodzie na salę d-ha Baralla, gdzie prezes straży d-h Kochanowski powitał gości i delegatów w liczbie około 150-ciu osób.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Zielińskiego, który jako delegat Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych i Krajowego Ubezpieczenia Ognio,wego, powitał zebranych i złożył życzenia jubilatce. Sekretarz straży odczytał sprawozdanie z 25-cioletniej działalności straży, poczem szereg delegatów składało życzenia.

Następnie p. Zieliński wygłosił referat o obowiązkach i zadaniach straży pożarnych i stosunku tychże do władz państwowych i komunalnych.

Po odśpiewaniu „Roty“ zamknął przewodniczący posiedzenie o godz. 12-ej w południe.

O godz. 1-ej popoł. odbył się wspólny obiad, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

O godz. 2-ej min. 30 popoł. wymaszerowała straż miejscowa na pogranicze powiatu celem przyjęcia straży z Słupcy, która przybyła w liczbie około 40-tu członków. Spotkanie obu straży odbyło się uroczystie, poczem naczelnik straży z Słupcy wypowiedział w gorących słowach mowę powitalną i złożył Strzałkowskiej straży życzenia.

O godz. 4-ej po poł. odbył się w lasku Wóleckim koncert i zabawa.

Uroczystość odbyła się w nastroju bardzo podniosłym i wywarła na uczestników dodatnie wrażenie.

Święto ochotniczej straży pożarnej w Gnieźnie.

Dnia 20-go sierpnia r. b. obchodziła Gnieźnieńska ochotnicza straż pożarna podwójne święto: zjazd VII-go okręgu Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych i poświęcenie sztandaru, ufundowanego ofiarnością miejscowego obywatelstwa.

W sobotę dn. 19-go sierpnia wieczorem odbył się raut powitalny na sali strzelnicy z udziałem pań, gdzie wśród serdecznego nastroju wygłoszono kilka mów powitalnych, poczem bawiono się do godz. 12-tej.

W niedzielę dn. 20 sierpnia o godz. 8¹/₂ zebrał się goście, delegaci i straż miejscowa na strażnicy pożarnej,

skąd w pochodzie pod komendą d-ha Formanowicza naczelnika VII-go okręgu udano się do kościoła po franciszkańskiego na nabożeństwo. Święcenia sztandaru dokonał ks. dziekan Kubski, wygłosiwszy przytem podniósł przemówienie na temat miłości bliźniego i poświęcenia; całą przemowę cechowała wielka życzliwość i uznanie dla miejscowej straży pożarnej.

Po nabożeństwie i uroczystym wręczeniu sztandaru chorążemu, czego dokonał radca magistratu p. Hensel, ruszył pochód do strażnicy pożarnej, gdzie odbyła się defilada przed poświęconym sztandarem, reprezentacją miasta i starszyzną strażacką, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych.

W imieniu Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych wbił pierwszy gwóźdź inspektor pożarnictwa na województwo Poznańskie p. K. Górniak, a w treściwym przemówieniu określił znaczenie idei strażackiej, obowiązków, jakie wobec poświęconego sztandaru straż ma do spełniania i złożył życzenia w ręce naczelnika d-ha Langsfeldta.

W imieniu Krajowego Ubezpieczenia Ogniwego złożył życzenia i wbił gwóźdź pamiątkowy referent p. Panieński.

W imieniu zarządu VII-go okręgu złożył życzenia i wbił gwóźdź pamiątkowy naczelnik d-h Formanowicz oraz delegaci z Jarocina, Krotoszyna, Kcyni i Wągrowca.

O godzinie 11-ej odbyło się zebranie delegatów VII-go okręgu w liczbie 180-iu. W zebraniu tem wzięli również udział delegaci straży z Radomia i Skarżyska.

Posiedzenie otworzył naczelnik VII-go okręgu d-h Formanowicz, witając delegatów straży, miasta, Związku, Krajowego Ubezpieczenia Ogniwego i gości.

W imieniu miasta Gniezna i magistratu powitał zebranych p. radca Hensel, w imieniu Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych insp. Górniak, w imieniu Krajowego Ubezpieczenia Ogniwego referent p. Panieński.

Następnie dokonano wyboru komisji rewizyjnej, do której weszli d-howie: Czajkowski z Gniezna, Górny z Czerniejewa i Ciesielski z Wrześni, oraz komisji technicznej do oceny ćwiczeń, do której weszli d-howie: insp. Górniak, naczelnicy straży: Kopydłowski z Wągrowca, Tepper z Gniewkowa, Jankowski z Kcyni, Czech i Chmielewski z Krotoszyna.

Z kolei wygłosił insp. d-h Górniak fachowy referat na temat „Służba strażacka i wskazówki zachowania się przy pożarach“, a p. Panieński referat na temat „Stosunek straży do władz państwowych i komunalnych“.

Nad wygłoszonemi referatami wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, a na szereg interpelacji i zapytań dawał insp. Górniak wyczerpujące wyjaśnienia, rady i wskazówki.

Zebranie uchwaliło jednogłośnie rezolucję, domagającą się ujednostajnienia mundurów i odznak strażackich, jak również spolszczenia i wydania wszelkich rozporządzeń policyjnych, dotyczących pożarnictwa, a przede wszystkim rozporządzenia policyjnego dotyczącego pożarnictwa z 7. II. 1907.

Inspektor p. Górniak zawiadomił zebranych, że sprawa ujednostajnienia umundurowania, odznaki i regulaminu ćwiczeń załatwiona zostanie na zjeździe międzydzielnicowej Komisji Technicznej w Warszawie w dniu 9-ym września r. b., zaś co do spolszczenia ustaw, to Związek czyni już w tym kierunku w województwie starania. Zarazem zalecał, aby wszystkie straże zaprenumerowały *Przeгляд Pożarniczy*, w którym jest umie-

szczoney specjalny dział Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych.

Z powodu braku czasu, przewodniczący ograniczył dyskusję, a po jej wyczerpaniu o godz. 1-ej zamknął obrady.

Inspektor d-h Górniak podziękował zebrany za szczere i pilne zajęcie się sprawami pożarnictwa i zapewnił, że Wielkopolski Związek Straży Pożarnych i inspektorat pożarnictwa stoją czujnie na straży interesów strażactwa wielkopolskiego, przyczem zachęcał do wytrwałej pracy.

O godz. 1 min. 30 odbył insp. Górniak przegląd korpusu Gnieźnieńskiej straży pożarnej, poczem nastąpiły ćwiczenia szkolne z narzędziami, alarm i ćwiczenia taktyczne na budynkach koszarowych 69 p. p.

Ćwiczenia szkolne, jak też i taktyczne, wykazały nadzwyczajną sprawność straży, która wyćwiczeniem, karnością, doбором przyrządów, zasługuje zupełnie na miano straży wielkomięjskiej.

Pełne uznanie należy się naczelnikowi d-howi Lagsfeldowi, który całym poświęceniem i wiedzą fachową straż tą prowadzi, jak również i dowódcom oddziałowym d-hom Klacie, Zakrzewskiemu i Czajkowskiemu za ich sumienną i pełną poświęcenia pracę.

Po ukończonych ćwiczeniach odbyła komisja techniczna pod przewodnictwem insp. p. Górniaka posiedzenie, na którym omówiono fachowo, z całą dokładnością ćwiczenia, w szczególności ćwiczenia taktyczne, które naogół wypadły bardzo dobrze, jednak niektóre momenty wymagały rzeczowej krytyki i fachowego omówienia.

O godz. 3-ej udali się delegaci i straż miejscowa w pochodzie z muzyką do strzelnicy, gdzie odbył się wspólny skromny obiad, koncert i zabawa w ogrodzie strzelnicy, a wieczorem tańce.

Uroczystość cała wypadła imponująco, a serdeczna gościnność straży miejscowej i przedstawicieli miasta wywarły bardzo dodatnie wrażenie na uczestników, w imieniu których składa tą drogą inspektor Związku straży Gnieźnieńskiej serdeczne podziękowania.

KORRESPONDENCJE.

Słonim. W dniu 29-ym czerwca r. b. straż pożarna ochotnicza w Słonimie uroczyście obchodziła 25-ciolecie swej pracy społecznej.

Na rzeczoną uroczystość przybył prezes Związku Florjańskiego p. B. Chomicz oraz delegacje z kilkunastu okolicznych straży pożarnych między innymi: Białostocka i Zelweńska ze sztandarami.

Program dnia jubileuszu był następujący: o godz. 7-ej rano pobudka straży pożarnej Słonimskiej. O godz. 9-ej rano strażactwo zgromadziło się w pięknie udekorowanej ramie, skąd po ustawieniu się w kolumnę czwórkową wyruszyło przed mieszkanie naczelnika straży po sztandary, które były tam przechowywane. Następnie ze sztandarami pochód udał się na plac handlowy, gdzie nastąpiło przyjęcie delegacji i zaproszonych gości.

Zwarte w czworobok strażactwo powitał prezes Związku Florjańskiego p. B. Chomicz.

Rozpoczęły się przeglądy, raporty i okolicznościowe przemówienia, podczas których kolejno zabierali głos: przedstawiciel rady miejskiej m. Słonima—d-h Baranowski, prezes Związku Florjańskiego p. B. Chomicz, prezes Zarządu straży Słonimskiej p. S. Korkowicz, prezes Związku Straży Pożarnych Województw Nowogródzkiego i Poleskiego p. Tarajewicz, przedstawiciel Rożańskiej ochotn. straży pożarnej, Naczelnik Białostockiej straży pożarnej i przedstawiciel P. D. U. W. p. Antoniewicz.

Po przypięciu przez prezesa Zarządu straży do sztandaru nowej wstęgi o barwie narodowej, nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych przez różnych przedstawicieli.

Następnie udekorowani zostali za wysługę lat 25, 20, 15 i 10 członkowie ochotn. straży Słonimskiej. Późem urządzono defiladę przed prezesem Związku Florjańskiego oraz władzami miasta.

Wreszcie urządzono fałszywy alarm, na który dzielni strażacy Słonimskiej straży, nie bacząc na ich świąteczny mundur, w kilka minut przybyli w pełnej gotowości bojowej do oznaczonego miejsca, poczem po rozstawieniu sił bojowych w odpowiednim miejscu i zdaniu raportu przed prezesem Związku Florjańskiego, zarządzono zbiórkę do odjazdu.

O godz. 2-iej popoł. w domu ludowym odbył się obiad przy biesiadnym stole; i tu dało się zauważyć wielkie ożywienie i zadowolenie.

O godz. 10-iej wiecz. w tymże domu ludowym odbyła się zabawa taneczna.

Należy podkreślić doniosłą uchwałę Rady Miejskiej m. Słoniwa, która dla uczczenia i upamiętnienia tego dnia oraz okazania szczerych chęci popierania placówek samopomocy społecznej postanowiła: ufundować dwa stypendja imienia pierwszych organizatorów i kierowników straży pożarnej Słonimskiej: p. dr. med. St. Bielskiego i b. p. mecenasa Jacobsona dla uczniów gimnazjum w Słonimiu — dzieci niezamożnych strażaków. Wybór stypendystów określa Zarząd straży pożarnej.

A. Pankowski,
Instr. do spraw pożarn. pow. Słonimskiego.

Odpowiedzi Administracji.

Pokwitowania z odbioru przedpłaty:

Straż P. O. w Puchaczewie za r. b.	Mk. 1500
P. St. Janczara w Lublinie za II-gi kw. r. b.	450
P. K. Kamiński w Lublinie za I-e półr. r. b.	800

P. J. Nowakowski w Lublinie za I półr. r. b.	Mk. 800
P. St. Leski w Bełdowie za r. b.	1500
Straż P. O. w Bełdowie za r. b.	1500
P. S. Wajcht w Skulsku za r. b.	1550
Straż P. O. w Sadłowicach za r. b.	1500
Straż P. O. w Popowie za II-gi kw. r. b.	450
Straż P. O. w Krzymowie za I-y kw. r. b.	450
P. M. Pietrzykowski w Przytuku za r. b.	450
P. J. Przedpelski we Włocławku za r. b.	1500
Straż P. O. w Pichlicach za I półrocze r. b.	800
P. K. Kupczyński w Radziechowicach za r. b.	1500
Straż P. O. w Kaczynach za I półr. r. b.	850
Straż P. O. w Bolesławiu za 2 egz. za czas I.IV do 31.IX r. b.	1600
Straż P. O. w Wodzisławiu za r. b.	1500
Straż P. O. we Frampolu za r. b.	1500
Straż P. O. w Bychawie za poszczególne numery	560
S. P. O. w Dąbrowie Wielkiej za r. b.	1500
S. P. O. w Szadku za r. b.	1500
S. P. O. w Braciejowicach za I-e półrocze r. b.	800
P. S. Wiśniewski w Łodzi za II-gi kwartał r. b.	450
Urząd gm. Bokszyce za r. b.	1500
S. P. O. w Zdzięciole za II-gie półr.	750
Urząd gm. Wodzierady za r. ub.	290
P. R. Mittag za roczniki z lat ub.	850
Urząd gm. Częstocice za r. b.	1520
Urząd gm. Kunów za r. b.	1520
S. P. O. w Kazimierzu n/Wisłą za r. b.	1500
Wielkopolski Zw. Str. P. w Poznaniu za r. b.	1500
P. J. Dobrzycki w Łyntupach za r. b.	1500
S. P. O. w Lachowiczach za r. b.	1550
S. P. O. w Chlewie za r. b.	1550
S. P. O. w Stefanowie za r. b.	1500
P. J. Radgowski w Ostrołęce za r. b.	1500
Urząd gm. Jedwabno za r. b.	1500
S. P. O. w Ogrodzieńcu za r. b.	1500
Wydział Powiatowy w Sieradzu za 5 egz. za r. b.	7500
S. P. O. w Piaskowicach za r. b.	1500

Największa w Kraju Fabryka Maszyn i Narzędzi Ogniwych

„STRAŻAK”

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI: L. PIĘTKA i A. PŁOSKI

WARSZAWA, KRÓLEWSKA 1, TEL. 205-25

Polecają do natychmiastowej dostawy:

Sikawki najnowszej konstrukcji, wypróbowane przez „Komisję Techniczną Związku Florjańskiego”, **Hydrofory, Wozy** rekwizytowe, **Pogotowia** wodne, **Beczki, Hydropuły, Drabiny, Węże** tłoczące i ssące, **Łączniki** zaczepne „Polonja” i śrubowe, **Syreny** alarmujące, **Kaski, Pasy, Topory** i t. p.

Na kursach Instruktorów Pożarniczych Zw. Florj. w Łodzi w m. czerwcu r. b. ćwiczenia przeprowadzane były naszym taborem.

